

# Poets' Corner, Cafe le Monde

Pami&#281;tam stolik w Cafe le Monde, przy oknie  
&#346;wiat ca&#322;y przesiadywa&#322; tam  
Mo&#380;na tam wypi&#263; dobre espresso za grosze  
I grosze wystarczy&#322;y nam  
Pami&#281;tam zmierzchy w Cafe le Monde, przy tobie  
Wci&#261;&#380; twój&#261; twarz w oczach mam  
Nie kosztowa&#322; nic ani zmierzch, ani &#347;wit  
Czas nas nie kosztowa&#322; nic  
Czas nas nie kosztowa&#322; nic  
Lubi&#322;am nasze d&#322;ugie rozmowy, o niczym  
Bo nie liczy&#322;o si&#281; nic  
Bo my dla siebie przecie&#380; byli&#347;my wszystkim  
W Cafe le Monde powietrzem mo&#380;na &#380;y&#263;  
Pami&#281;tam te&#380; g&#322;o&#347;ny kelnera &#347;miech,  
Gdy zam&#oacute;wi&#322;e&#347; deszcz  
Buja&#322;am z Tob&#261; w Cafe le Monde w ob&#322;okach  
S&#322;owa nas nios&#322;y jak wiatr  
Z daleka ju&#380; wita&#322; nas starszy kelner  
Pianista wci&#261;&#380; dla nas gra  
Tacy bogaci w mi&#322;o&#347;&#263; i par&#281; groszy  
To wystarczy&#322;o nam  
Nie kosztowa&#322; nic ani zmierzch, ani &#347;wit  
Czas nas nie kosztowa&#322; nic  
Czas nas nie kosztowa&#322; nic  
Tak czasem chc&#281; wr&#oacute;ci&#263; do Cafe le Monde